

Fred Warner Neal należy niewątpliwie do tych ludzi, którzy głęboko zaniepokojeni są polityką amerykańską, prowadzoną w stosunku do Niemiec. Trudno zresztą się dziwić, kiedy z problemem niemieckim ściśle powiązana jest tak istotna dla ludzkości sprawa, jak utrzymanie pokoju. Toteż już sam tytuł książki *War and Peace and Germany* oddaje jak najbardziej adekwatnie sposób patrzenia na omawiane zagadnienie jej autora.

Longin Pastusiak

M. S. WOSLENSKIJ: *Wnieszniaja politika i partii FRG*. Izdatielstwo Instituta Międzynarodnych Otnoszenij. Moskwa 1961, s. 343.

Polityka Niemiec zachodnich niejedną już raz wywoływała zadrażnienia na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych i koegzystencji państw o różnych systemach społeczno-politycznych. Rząd NRF, który tak zdecydowanie przeciwstawia się jakimkolwiek próbom rozwiązania problemu niemieckiego na drodze uwzględnienia propozycji Związku Radzieckiego czy też innych państw obozu socjalistycznego, ulega różnym wpływom sił polityczno-gospodarczych, których mechanizm i istota nierzadko pozostają oficjalnie w cieniu.

Praca M. S. Woslenskigo, wydana staraniem Moskiewskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych, pragnie udzielić odpowiedzi na podstawowe pytania, jakie nasuwają się każdemu, kto interesuje się polityką zagraniczną rządu NRF, a mianowicie — jakie zasadnicze tendencje i siły kształtują profil polityki zagranicznej NRF oraz jakie stanowisko wobec tej polityki zajmują główne partie zachodnioniemieckie.

Chronologicznie książka Woslenskigo obejmuje okres 6 lat: od przystąpienia NRF do NATO w połowie 1955 r. do czwartych wyborów *Bundestagu* w październiku 1961 r. Mimo że zasadniczo praca zawiera analizę wydarzeń z l. 1955—61, to jednak autor nie przestrzega ściśle tych ram chronologicznych starając się bowiem możliwie wyczerpująco przedstawić poruszane zagadnienia, cofa się niejednokrotnie do okresu wcześniejszego.

Cała praca składa się z 7 części. Otwiera ją rozdział zawierający m. in. omówienie powiązań rządu bońskiego z kołami potentatów finansowych i przemysłowych, którzy w poważnym stopniu wywierają wpływ na oblicze polityki zagranicznej Niemiec zachodnich.

Charakteryzując politykę zagraniczną NRF Woslenskij obszernie omawia działalność bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jak wiadomo, prawo utrzymywania stosunków dyplomatycznych i zezwolenie na utworzenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych uzyskała NRF dn. 19 IX 1950 r. na podstawie decyzji nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec. Woslenskij, rozpatrując działalność bońskiego MSZ, słusznie zwraca uwagę na fakt, że kierowniczy personel tego resortu został skompletowany z osób, które w okresie rządów hitlerowskich zajmowały eksponowane stanowiska w dyplomacji nazistowskiej. Aby nie być gołosłownym, autor przytacza dane ilustrujące liczbę byłych hitlerowców wśród wyższych funkcjonariuszy bońskiego MSZ. Otóż, według danych z 1960 r., na 105 ambasadorów i kierowników placówek dyplomatycznych NRF 88 rekrutowało się spośród współpracowników hitlerowskiego MSZ, kierowanego przez Ribbentropa. Z liczby osób związanych z hitlerowską służbą dyplomatyczną 15 zajmuje obecnie stanowiska na bliskim i środkowym Wschodzie. Jeszcze wyraźniej sprawa ta wystąpi w wypadku przeglądu stanowisk dyplomatów zachodnioniemieckich w Ameryce Południowej, gdzie aż 14 na 16 pracowało w dyplomacji również za czasów hitlerowskich (s. 46).

Przechodząc w II rozdziale do analizy zasadniczych celów polityki bońskiej,

autor podkreśla niezmiennność dotychczasowej polityki Niemiec zachodnich wobec państw obozu socjalistycznego. Jest to polityka prowadzona z pozycji siły i odwetu. Ta część pracy jest szczególnie interesująca dla czytelnika polskiego, gdyż obejmuje problemy związane z tzw. polityką wschodnią NRF. Pojęcie tzw. polityki wschodniej NRF posiada szeroki zakres i składa się na nie szereg aspektów politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. Z tego kompleksu wyodrębnił autor pewne zagadnienia, które posłużyły mu do charakterystyki ogólnych koncepcji polityki wschodniej NRF. Wynika z niej, że cele polityki wschodniej NRF stanowią kontynuację hitlerowskiego hasła *Drang nach Osten*. Plany te postulują, jako cel najbliższy, przywrócenie Niemcom granic z końca 1937 r. Autor ilustruje te dążenia wypowiedziami szeregu czołowych polityków bońskich, dla których myśl o pogodzeniu się ze zmianami, jakie zaszły po klęsce Niemiec hitlerowskich, jest nie do przyjęcia. Plany zagarnięcia terytoriów polskich na wschód od Odry i Nysy oraz terenów radzieckich znajdują także wyraz w różnych wariantach „nowego ładu” w Europie, w którym hegemonię sprawowałoby Niemcy. Śledząc te zamierzenia rządu NRF, autor nie pomija również koncepcji zachodnioniemieckich przewidujących wykorzystanie organizacji integracyjnych Europy zachodniej dla określonych celów zaborczych.

Na marginesie II rozdziału omawianej pracy nasuwa się uwaga, że autor zbyt ogólnie potraktował udział organizacji przesiedleńczych w forsowaniu odwrotowych zamierzeń Niemiec zachodnich. Tymczasem organizacje te i poszczególne działacze odgrywają poważną rolę w kształtowaniu polityki wschodniej NRF. Pierwsze próby realizacji aktywnej polityki wschodniej charakteryzowały się tym, że punkt ciężkości badania tych zagadnień spoczywał na organizacjach przesiedleńczych, które z kolei szukały kontaktów z kołami emigracyjnymi, aby na tej drodze kształtować przyszłe stosunki z państwami Europy wschodniej. Był to okres poprzedzający nawiązanie stosunków dyplomatycznych między NRF a Związkiem Radzieckim. Niemieccy działacze przesiedleńczy szukali zwłaszcza kontaktów z emigracją polską i czechosłowacką, licząc na możliwość zmian ustrojowych i powrót do władzy przedwojennych kół rządzących. Problem współpracy z emigrantami rozpatrywany był pod kątem przyszłych rozmów na temat korektury granic. Wyobrażano sobie bowiem, że w państwach Europy wschodniej, gdy dojdzie do obalenia ustroju socjalistycznego, nowo powstałe rządy będą skłonne do ustępstw terytorialnych na rzecz Niemiec. O takich tendencjach może świadczyć chociażby wniosek ówczesnej frakcji *Deutsche Partei*, zgłoszony w *Bundestagu* 23 X 1953 r.

Aby zrealizować swe terytorialne zamierzenia, rząd NRF pragnie uzyskać jak największą swobodę w zakresie dysponowania siłami zbrojnymi. Rozbudowa *Bundeswehry* i plany wyposażenia jej w broń atomową i raketową są dowodem żywotności i aktualności groźby, jaką dla pokoju światowego stanowią Niemcy zachodnie. Woslenskiej porusza jeszcze jeden aspekt tego zagadnienia, a mianowicie — odpowiedzialność mocarstw zachodnich za wzrost militarny NRF. Teza o rzekomo pokojowym obronnym charakterze *Bundeswehry*, która tak często przewija się w wypowiedziach pochodzących z Zachodu, zostaje poddana przez autora krytyce. Ograniczenia natury wojskowej, nałożone na NRF przez układy paryskie, zostały w latach następnych praktycznie uchylone. Wydarzenia, jakie nastąpiły już po wydaniu omawianej tu książki, wykazują słusność argumentacji autora. Można przytoczyć chociażby przykład tendencji zawartych w traktacie francusko-zachodnioniemieckim z 22 I 1963 r., który przewiduje ścisłą współpracę wojskową obu państw i może w przyszłości zadecydować o uzyskaniu przez *Bundeswehrę* broni atomowej i raketowej.

Przechodząc do omówienia koncepcji zjednoczenia Niemiec, jakie wysuwa rząd NRF, Woslenskiej określa je jako próby dokonania wcielenia NRD, co

byłoby pierwszym krokiem na drodze wiodącej do realizacji agresywnych planów wobec państw Europy wschodniej.

Referując poglądy poszczególnych partii zachodnioniemieckich na politykę zagraniczną autor wskazuje, że z konsekwentnym programem w sprawach polityki zagranicznej i kwestii ogólnioniemieckich występuje jedynie *KPD*. *KPD* działając nielegalnie, w warunkach bardzo trudnych i niebezpiecznych, stanowi partię, która w programie swym uwzględnia rzeczywiste interesy narodu niemieckiego.

Charakteryzując partie *CDU/CSU*, *SPD*, *FDP* Woslenskiej utożsamia program pierwszej z nich z celami wielkiego kapitału zachodnioniemieckiego. Partia ta, dzierżąc ster rządów kształtuje działalność rządu bońskiego w dziedzinie polityki zagranicznej. Natomiast programy dwóch pozostałych partii wykazują pewne różnice w zakresie polityki zagranicznej. Wydaje się jednak, że różnice, jakie występują między *CDU/CSU* a *SPD* i *FDP*, nie dotyczą celów, jakie wytyczył sobie rząd NRF, a jedynie metod postępowania. Powyższe sprawy zostały obszernie omówione w rozdziale IV i V, z których pierwszy poświęcony jest *SPD*.

W działalności *SPD* na odcinku aktywnego kształtowania własnych koncepcji polityki zagranicznej w l. 1949—1961, Woslenskiej wyodrębniła dwa okresy: od 1949 do 30 VI 1960 r., kiedy to *SPD* całkowicie zaakceptowała politykę zagraniczną rządu oraz okres po tej dacie. Podporządkowanie się *SPD* rządowemu kursowi w polityce zagranicznej nie było zaskoczeniem, gdyż kierunek rozwoju, jaki nadali tej partii jej przywódcy, zmierzał do tego celu.

Także z oceny działalności *FDP* — partii pozostającej w opozycji w l. 1956—1961 — nie można wysnuć wniosku, jakoby partia ta posiadała konsekwentnie odrębny program w dziedzinie polityki zagranicznej, mimo że jej wystąpienie z koalicji rządowej podyktowane było przede wszystkim odmiennością zapatrywań właśnie na tej płaszczyźnie.

Omawiając poglądy *SPD* i *FDP* na aktywną politykę zagraniczną rządu NRF, autor podkreśla pozytywny stosunek *SPD* do problemu bezpieczeństwa zbiorowego, paktu o nieagresji między państwami NATO i Układu Warszawskiego, stref bezatomowych i nawiązania stosunków dyplomatycznych między NRF a państwami socjalistycznymi. Z drugiej jednak strony *SPD* bez zastrzeżeń zaakceptowała zagraniczną politykę rządową. Ta chwiejność *SPD* przejawiała się najwyraźniej w tzw. „Planie Niemieckim” *SPD*. Autor analizuje ten dokument pod kątem jego aspektów międzynarodowych i wewnątrzpartyjnych oraz wskazuje na jego niekonsekwencje zwłaszcza w zakresie spraw niemieckich. Cały program, z jakim występuje *SPD*, jest odbiciem walk toczonych wewnątrz partii między poszczególnymi grupami jej działaczy.

Podobnie *FDP*, występując na rzecz tworzenia stref bezatomowych i obszarów zneutralizowanych w Europie, jak również wypowiadając się za wzrostem wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem oraz za nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z państwami obozu socjalistycznego, nie wyszła poza sferę dyskusji nad tymi zagadnieniami.

Działalność *SPD* i *FDP* na odcinku kształtowania polityki zagranicznej Niemiec zachodnich, zwłaszcza w stosunku do państw socjalistycznych, stanowi jedynie pozorną opozycję wobec kierunku rządowego. Tak np. zarówno *SPD* jak i *FDP* pragną przez normalizację stosunków dyplomatycznych z państwami Europy wschodniej przybliżyć moment zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, uaktywnić niemiecką politykę zagraniczną na odcinku wschodnim i tą drogą przyspieszyć uregulowanie sprawy wschodnich granic Niemiec. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że normalizacja stosunków, o którą zabiegają obie partie, nie oznacza zgody na obecną granicę Niemiec. Wręcz przeciwnie. Przewodniczący *SPD*, E. Ollenhauer, w swym orędziu do przesiedleńców z dn. 9 IX

1956 r. zapewnił ich, że socjaldemokraci nigdy nie wyrzekną się obszarów, które należały do Niemiec w 1937 r. i że SPD nadal będzie występować na rzecz zapewnienia wszystkim przesiedleńcom możliwości powrotu, w drodze pokojowej, do dawnych miejsc zamieszkania. Pełne potwierdzenie zgodności koncepcji SPD z założeniami rządu NRF co do polityki wschodniej wykazała debata, jaka toczyła się na forum *Bundestagu* 1 VII 1960 r., kiedy to poseł Wehner (SPD) przyznał w odpowiedzi na ataki CDU, że SPD we wszystkich zasadniczych punktach popiera politykę rządową.

Stanowisko FDP w tych kwestiach pozostaje zbliżone do stanowiska SPD. Partia ta pragnie również normalizacji stosunków z państwami Europy wschodniej, co oczywiście nie oznacza gotowości wyrzeczenia się byłych niemieckich obszarów na wschodzie.

Krótki rozdział VI charakteryzuje działalność powstałej w 1960 r. partii DFU i jej program w zakresie polityki zagranicznej.

Przechodząc w rozdziale VII do podsumowania 12-letniej działalności rządu bońskiego w dziedzinie polityki zagranicznej Woslenski stwierdza, że:

„bońska polityka zagraniczna znalazła się w sytuacji bez wyjścia, z której mogłaby się wydostać dokonując radykalnej zmiany wszystkich swych dotychczasowych założeń” (s. 283).

Książka Woslenskigo oparta na obszernej literaturze radzieckiej, wschodnio i zachodniemieckiej stanowi niewątpliwie cenne osiągnięcie w zakresie badań nad Niemcami współczesnymi, jakie prowadzi się w Związku Radzieckim.

Józef Muszyński

KARL-HERMANN FLACH: *Erhards schwerer Weg*. Seewald Verlag, Stuttgart 1963, s. 174.

Ta niewielka objętościowo książka ukazała się staraniem operatywnego wydawnictwa dra Seewalda ze Stuttgartu, wzbudzając od razu zainteresowanie zachodniemieckiej opinii publicznej. Szereg dzienników i tygodników przedrukowało jej fragmenty. Stało się tak nie tylko dlatego, że książka Flacha jest bardzo aktualną publikacją — pierwszym podsumowaniem ery Adenauera — lecz także zapewne ze względu na śmiałe i nonkonformistyczne tezy, które w poważnym stopniu odbiegają od ogólnie przyjętych tendencji w publicystyce zachodniemieckiej. O jej autorze napisał znany zachodniemiecki tygodnik hamburski „Die Zeit” (nr 37 z 13 IX 1963 r.), iż „jest jednym z najkompetentniejszych i najostrzejszych krytyków bońskich polityków”. Kompetencje Flacha wynikają nie tyle z faktu, iż jest naczelnym redaktorem działu wewnętrzo-politycznego dziennika „Frankfurter Rundschau”, znanego z krytycznego stosunku do polityki rządu zachodniemieckiego, ile z jego działalności politycznej. Flach bowiem w l. 1959—1962 był jednym z czołowych działaczy (*Bundesgeschäftsführer*) Wolnej Partii Demokratycznej (FDP). Stanowisko to zapewniało autorowi wgląd za kuliszy życia politycznego Niemiec zachodnich i z tego powodu był on szczególnie predestynowany do przeprowadzenia bilansu ery Adenauera.

Bilans ten, jakkolwiek w publicystycznej formie, daje pełny obraz wszystkich niedociągnięć i błędów polityki Adenauera. Wykazuje on zarazem trudności, przed jakimi stoi następca Adenauera na stanowisku kanclerza NRF — prof. Ludwig Erhard.

Czytelnika polskiego interesują przede wszystkim rozdziały poświęcone adenauerowskiej polityce zagranicznej, którą Flach ocenia jednoznacznie nega-